



Niech miłość zatriumfuje

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 25.12.1993 r.
z okazji świąt Bożego Narodzenia w audytorium Purnaczandra

*Kogo muzułmanie wielbią jako Allacha,
chrześcijanie jako Jahwe,
wisnuici jako lotosookiego Pana Wisznu,
siwaici jako Śambhu?
Tego Boga, który obdarza wszystkich
długim życiem, zdrowiem i pomyślnością.
Bądźcie przekonani, że jest tylko jeden Bóg.
Pan jest cały miłością.
Miłość jest Jego boską formą.
Ta miłość jest zbawienną mantrą
dla wszystkich istot na tym świecie.
Człowieku, jak chcesz doświadczyć boskości,
nie zaznając odrobiny tej miłości?*

Ucieleśnienia boskiej miłości!

Jeśli trzeba połączyć jeden przedmiot z drugim albo jedna osoba musi połączyć się z inną, to podstawą takiego związku jest miłość. Cały świat jest wypełniony miłością. Świat jest miłością, a miłość jest światem.

W każdym człowieku obecna jest miłość w postaci blasku, który jaśnieje w jego uczuciach. Miłość jest życiem, a życie jest miłością. Tak jak naturalna dla ognia jest siła palenia, a dla wody właściwa jest siła chłodzenia, tak naturalną cechą człowieka jest miłość. Bez niej przestaje człowiek być człowiekiem.

Miłość i życie są ze sobą powiązane

Miłość jest wrodzoną cechą człowieka. Jest jego oddechem życia. Nawozimy młode drzewko z wielką miłością. Gdy urośnie, a później uschnie, wyrzucimy je bez żadnych skrpułów. Jak wielką miłością darzyliśmy drzewko? Pielęgnowaliśmy je dopóki tliło się w nim życie. Gdy zrobiło się suche i martwe, nie okazaliśmy mu miłości. Od dzieciństwa żywimy miłość do matki, która nas urodziła i wychowała. Lecz kiedy umrze, martwe ciało zostanie spalone bez śladu przywiązania. Czym jest to, co wcześniej kochaliśmy? Kochaliśmy żywą istotę. A zatem życie i miłość są ze sobą wzajemnie powiązane.

Obecnie ludzie mają skłonność do zapominania o związku, jaki istnieje między życiem i miłością. Dzisiaj miłość miesza się z interesownością. Na drzewie życia każdego człowieka rośnie owoc miłości. Aby się nim cieszyć, trzeba najpierw usunąć okrywającą go skórę. Należy pozbyć się również znajdujących się w nim nasion. Słodkim sokiem wewnątrz owocu można rozkoszować się tylko wtedy, gdy usunie się z niego skórę i nasiona. W owocu z drzewa życia skórą jest ahamkara (egoizm). Nasionami w tym owocu

są egoistyczne działania człowieka. Słodkiego soku miłości można spróbować tylko wtedy, gdy wyeliminuje się ego i egoizm.

Upaniszady opisują tę miłość jako „słodki sok, jakim jest amrita (nektar) oraz jako najwyższego brahmana”. Oznacza to, że sok (miłości) to sam nektar, który w rzeczywistości jest brahmanem (Bogiem). To życie samo w sobie. To boski blask – tedžas.

Ten sok miłości jest tożsamy z brahmanem. Zapewnia człowiekowi nieśmiertelność i wypełnia go boską błogością. Dzisiaj ludzie nie potrafią zrozumieć znaczenia tej zasady miłości. W gruncie rzeczy jest ona w swej istocie boska, dlatego mówię wam: „Miłość jest Bogiem, żyjcie w miłości”.

Jednak większość ludzi w swej fascynacji przyjemnościami zmysłów i przedmiotami materialnymi uważa przywiązanie do nich za miłość. Pogrążeni w egoistycznych dążeniach i działaniach ludzie szukają wszystkiego wyłącznie z egoistycznych pobudek i nie cenią sobie tego, co transcendentalne. Wszystko pragnie własnego zadowolenia, lecz nie z miłości dla miłości. Powinniśmy kochać dla samej boskości, by urzeczywistnić to, co jest wieczne. Powinniśmy kochać, aby doświadczyć blasku dźniany.

Męczeństwo Jezusa

Miłość to połączenie słodyczy, blasku i mądrości. Współczucie jest przejawem miłości. Jezus jest ucieleśnieniem współczucia. Patrzył ze współczuciem na ubogich i nieszczęśliwych, i przychodził im z pomocą. W tamtych czasach w świątyni w Jerozolimie ludzie bezlitośnie traktowali ptaki i zwierzęta. Jezus usiłował położyć kres tym okrutnym praktykom.

Od tego czasu do dnia dzisiejszego ci, którzy troszczyli się o dobro wszystkich istot żywych i ludzkości, byli narażeni na liczne kłopoty i przykrości. Dobrych ludzi zawsze nękają trudności i problemy. Mesjasze, prorocy, święci i awatarzy zawsze zaznawali rozmaitych kłopotów i cierpień. Nie powinniście się nimi martwić. Wiercie w Boga. Jeśli będziecie trzymali się prawd, w które wierzycie, pozostaniecie obojętni na to, co myślą inni.

Jezus był nieporuszony wobec prześladowań, którym został poddany na podstawie oskarżenia o zdradę. Niezależnie od starań, by powstrzymać dobrych ludzi, nie można zniszczyć ich dobroci.

*Czysty diament nie straci swojego blasku ani wartości,
nawet jeśli znajdzie się w stercie śmieci.
Dyńia nie straci swojej słodyczy,
nawet jeśli wyrośnie obok żywopłotu.
Jajo pawia nie straci swoich kolorów,
nawet jeśli jest wysiadywane w gnieździe wrony.*

Miłość jest przejawem boskiego blasku

Podobnie chwała i wielkość dobrych ludzi nie ucierpi niezależnie od okoliczności lub sytuacji, w jakiej się znajdują. Taki boski blask jaśnieje w każdym człowieku. Miłość jest przejawem tego blasku. Aby przejawiać taką miłość, ludzie muszą być przygotowani na to, by znieść każde cierpienie.

*Czy można wydobyć słodki sok cukru i zrobić cukier
nie rozgniatając trzciny cukrowej?*

Ludzkie ciało jest jak trzcina cukrowa pełna soku miłości. Tylko wtedy, gdy ciało zostanie poddane trudnościom, wypłynie z niego słodki sok miłości. Jak możecie oczekiwać, że doświadczycie boskości nie doświadczając problemów z ciałem, cierpień umysłu i nie panując nad emocjami? Dzisiaj ludzie dążą do wyzwolenia pragnąc uniknąć cierpienia ze swojej strony. Miłości Boga nie można zapewnić sobie tak łatwo. Cenny klejnot miłości można zdobyć jedynie na targu tjagi (poświęcenia). Ma on wartość tylko w królestwie miłości. Czyż można go dostać na targu z tanimi towarami?

Wielbiciel powinien najpierw porzucić egoizm

Obecnie oddanie człowieka jest przepełnione egoizmem. Wszystko, co robi, bierze się z interesowności. Najważniejsze jest pozbycie się egoizmu. Trzeba poskromić egoistyczną zarozumiałość i zachłanność. Umysł musi być zatopiony w czystej miłości.

Być może słyszeliście o życiu świętego Pawła. Na początku zaciekle walczył przeciwko Jezusowi. Nieustannie go krytykował. Pewnego dnia Jezus objawił mu się we śnie i powiedział: „Szawle, czyż nie jesteś człowiekiem? Czy słusznie znieważasz kogoś, kto nie wyrządził ci żadnej krzywdy, nie miał o tobie złych myśli i nie sprowadził cię na złą drogę? Jaką krzywdę ci uczyniłem? Dlaczego mnie obrażasz? To czysta głupota. W ten sposób sam się staczasz. Strzeż się, strzeż się!”. Po udzieleniu tego ostrzeżenia Jezus zniknął. Rano po przebudzeniu, Szaweł (pod takim imieniem znany był Paweł, zanim przeszedł transformację) rozpaczał, że dał się zwieść ludzkiej naturze, szydząc i potępiając bliźnich. Zrozumiał, że Jezus wypełnia wiele dobrych czynów. Nie może znieść widoku cierpienia innych. Obdarza wszystkich miłością. Szaweł pojął, że znieważanie takiej osoby było grzechem. Od tego dnia Szaweł został wielbicielem Jezusa i stał się znany jako święty Paweł.

W ten sposób, na przykładzie żywotów wielu awatarów, człowiek dowiadyuje się, że pomimo wszelkiej miłości i błogosławieństw, jakie od nich otrzymał oraz korzyści, które od nich czerpał, niektórzy wielbiciele zwracają się przeciw Bogu, jeśli nie spełnią się ich egoistyczne pragnienia.

Istnieją trzy rodzaje oszczerców Boga

Istnieją trzy rodzaje oszczerców Boga. Do pierwszej kategorii zaliczają się ci, którzy nie wierzą w Boga i zawsze starają się Go obrazić. Jak oddanie może istnieć bez wiary? Jak miłość może istnieć bez oddania? Jak bez miłości można nazywać siebie człowiekiem? Słowa takiej osoby są bezwartościowe.

Drugą kategorię ludzi stanowią ci, którzy wielbią Boga, gdy ich pragnienia się spełniają i szydzą z Boga, gdy ich pragnienia nie realizują się. Sądzą, że mają prawo otrzymywać łaski od Boga, a mimo to ci małostkowi ludzie znieważają Go. Ich pragnienia są wygórowane, ale ich zasługi niewielkie. Ich duchowe wysiłki są nieznaczące. Niemniej jednak krytykują Boga, gdy ich niezaspokojone pragnienia nie zostaną spełnione.

Do trzeciej kategorii ludzi należą ci, którzy zwracają się przeciw Bogu z zazdrości. Nie mogą znieść dobrobytu ani pozycji innych, którym w ich mniemaniu sprzyja Bóg. Niemal na każdą przypadłość istnieje lekarstwo, ale żadne nie wyleczy choroby zazdrości. Zawistni ludzie rzucają oszczerstwa przeciw Bogu.

To właśnie z powodu powszechnej obecności tych trzech kategorii przeciwników Boga duchowość i boskie uczucie miłości stały się dzisiaj czymś niezmiernie rzadkim.

Jest takie wedyjskie powiedzenie: „Znawca brahmana sam staje się brahmanem”. Znacze Mojżesza, pobożnego człowieka opisanego w Biblii. Nieustannie modlił się do Pana. Był żarliwym wielbicielem Boga. Jego głębokie oddanie i miłość ostatecznie zmieniły jego twarz i napełniły ją boskim blaskiem.

Podobnie gopiki stały się żywymi obrazami Kriszny dzięki swemu żarliwemu oddaniu. Ratnakara, który w młodości był rozbójnikiem, zdobył promiennosc Ramy nieprzerwanie intonując jego imię.

Rozwijajcie poczucie jedności z Bogiem

Niezależnie od tego, którą postać Boga wielbicie, oddawajcie Mu cześć z tatatmabhawą (poczuciem jedności). Ciało mogą być dwa, ale serce jest jedno. Z takim poczuciem należy wielbić Boga. Dopiero wtedy osiągniecie stan, w jakim będziecie mogli oznajmić: „Ty i ja jesteśmy jednym”.

W jaki sposób można urzeczywistnić ten stan pokazuje zdarzenie z Biblii. Pewnego razu święty Jan idąc zobaczył anioła czytającego książkę. Zapytał go, kim jest i co czyta. Odpowiedział, że jest aniołem i że czyta książkę traktującą o doktrynie miłości. Święty Jan poprosił o książkę i anioł dał mu ją, ale powiedział: „Musisz zjeść tę książkę. W czasie jedzenia będzie miała gorzki smak. Jednak po zjedzeniu i strawieniu stanie się bardzo słodka”. „Jedzenie książki” oznacza przyswajanie treści książki, praktykowanie zawartych w niej nauk oraz doświadczanie zaczerpniętej z niej błogości.

Chociaż doświadczenie z czytaniem i „trawieniem książki” było gorzkie, to tak jak mówił anioł, we właściwym czasie w świętym Janie zaszła wielka transformacja. Jego mowa zyskała wyjątkową słodycz. Jego wygląd był słodki. Wszystko w nim stało się słodkie. Co to znaczy? Pokazuje prawdę, że powinniście w pełni utożsamiać się z boską miłością, której potrzebujecie od Boga. Tej miłości nie można nigdzie nabyć.

Dzisiaj oddanie traktuje się jak korzystanie z udziałów w spółce, jak rodzaj partnerstwa biznesowego. Jednak jest to niewłaściwe. Wielbiciele powinni mieć poczucie: „Wszystko jest twoje”. Istotę boskiej miłości można zrozumieć tylko wtedy, gdy istnieje poczucie pełnego poddania.

Działania „Posłańców Sathya Sai”

Na świecie nie ma nic łatwiejszego od ścieżki duchowej. Trzeba nią podążać wypełniając sewę (pełną miłości służbę). Aby ukazać światu piękno, słodycz i chwałę bezinteresownej i pełnej miłości służby, powstało stowarzyszenie o nazwie „Posłańcy Sathya Sai” (składające się z byłych studentek żeńskiego koledżu Śri Sathya Sai w Anantapur). Te dziewczęta niezależnie od tego, w jakich rodzinach wyszły za mąż i w jakim kraju muszą żyć, zobowiązały się do prowadzenia działań służebnych. Trzeba dobrze zrozumieć, co oznacza podjęcie takiego zobowiązania. Mężczyźni mają większą swobodę, aby działać tak, jak im się podoba. Zamężne kobiety mają mniejszą swobodę. Są zdominowane przez swoich mężów i teściów. Mimo tych ograniczeń, były studentki nie tylko wypełniają działania służebne, ale również zainteresowały nimi swoich mężów.

Nie sposób nachwalić się działań służebnych „Posłańców Sathya Sai”. Wśród nas są także studenci. Jaki z nich pożytek? Cieszą się wolnością, ale nie wykorzystują jej we właściwy sposób. Nie biorą udziału w działaniach służebnych. Są egocentryczni. Lecz studentki nie są takie. Nie interesuje ich rozgłos. Warto wspomnieć niektóre z ich działań służebnych: w wielu małych wioskach pokryły domy dachami, pracując jak mężczyźni. Wyjechały za granicę, gdzie są zatrudnieni ich mężowie.

Doroczny raport stowarzyszenia „Posłańcy Sathya Sai” mówi, że jego członkowie świadczą służbę w różnych krajach, takich jak Kuwejt, Australia i Nowa Zelandia. Ich rozmaite działania służebne są godne najwyższego uznania. Jestem pewny, że ich działania wkrótce obejmą cały świat i powiększą dobrobyt każdego kraju. Niezależnie od podjętej pracy, wykonują ją z silną determinacją.

Dla przykładu, istnieje wiele szkół podstawowych, w których pracują mężczyźni i kobiety. Jednak mężczyźni nie wykonują swojej pracy z takim samym zapałem i zaangażowaniem, jak kobiety. Przede wszystkim kobiety są z natury przyzwyczajone do wychowywania i nauczania młodzieży. Wyniki uczniów są dużo lepsze w szkołach, w których uczą kobiety niż w placówkach, gdzie zajęcia prowadzą mężczyźni.

Idźcie za przykładem kobiet

Przez ostatnie 16 lat były studentki żeńskiego koledżu wypełniały wspaniałą służbę. Przez ostatni tydzień dawne studentki obecne w Prasanthi Nilajam chętnie uczyły się tutaj obowiązków w zakresie ochrony. Studenci nie przejawiali takiej ochoty. To niestosowne, że studenci są obojętni wobec działań służebnych. Szkoda, że nie zdecydowali się na podjęcie działań, chociaż rokrocznie słuchali sprawozdań ze służby pełnionej przez dziewczęta.

Był sobie urzędnik o nazwisku Rammohan Rao. Nosił imponujące wąsy. Pewnego dnia, gdy szedł do swojego biura, minął człowieka, który został ranny w wypadku i leżał na drodze. Poszedł dalej, nie udzielając pomocy poszkodowanemu, gdy jakaś kobieta pośpieszyła mu na ratunek. W biurze przemyślał swoje zachowanie i zrobiło mu się wstyd, że w przeciwieństwie do tej kobiety nie przyszedł z pomocą rannemu człowiekowi. Czując, że postąpił w nieludzki sposób, zgolił wąsy. Gdy następnego dnia udał się do klubu urzędników, członkowie zauważyli zmianę na jego twarzy i zapytali go o powód tej zmiany. Przyznał się, że nie postąpił jak prawdziwie ludzka istota i stracił prawo do nazywania siebie człowiekiem. Od tego dnia poświęcił swoje życie służbie społecznej.

Służba musi być waszym hasłem przewodnim

Wszyscy ci, którzy zajmują wysokie stanowiska, będą zachowywać się jak prawdziwi ludzie tylko wtedy, gdy zaczną wypełniać bezinteresowną służbę dla swoich bliźnich. Zanurcie się w społeczeństwie i weźcie udział w działaniach służebnych. Jeśli kobiety wykonują je tak doskonale, to dlaczego mężczyźni mają pozostać w tyle? Jeśli mężczyźni i kobiety będą razem świadczyć służbę, Bharat będzie wspaniale rozwijającym się krajem. Mężczyźni i kobiety powinni wypełniać służbę dla potrzebujących nie tylko w kraju Bharatu, ale w każdym innym państwie. Wielu wielbicieli z zagranicy znajduje tutaj czas na jedzenie i spacer, ale nie wykonuje żadnej pożytecznej pracy. Powinni oni porzucić swoją opieszałość i zająć się jakąś wartościową czynnością.

Służba musi być waszym hasłem przewodnim. Niezbędny jest duch poświęcenia. Mówienie o oddaniu bez ducha poświęcenia nie ma sensu.

Wiele kobiet prowadzi działania służebne pomimo kłopotów, z którymi się zmagają za sprawą swoich mężów. To pokazuje ich ducha oddania. Posłańcy Sathya Sai wypełniają wspaniałą służbę. Nie muszą ograniczać się do członków swojego stowarzyszenia. Powinny próbować zachęcać inne kobiety do działań służebnych i dążyć do poprawy warunków życia ubogich ludzi na obszarach wiejskich.

Podążajcie za przesłaniem Sai

Jeśli imię Jezusa jest dzisiaj wysławiane na całym świecie, dzieje się tak z powodu jego bezgranicznej miłości. Służył biednym i zagubionym, a na końcu złożył w ofierze swoje własne życie. Ilu spośród tych, którzy nazywają siebie wyznawcami Jezusa, przestrzega jego nauk? Jak daleko za przykładem Ramy podążają ci, którzy twierdzą, że go wielbią? Ilu zdeklarowanych wielbicieli Kriszny przestrzega jego nauk? Istnieje sporo ludzi, którzy uważają się za wielbicieli Sai. Ilu z nich podąża za przesłaniem Sai? Jeśli każdy poszuka w swoim wnętrzu odpowiedzi na to pytanie, zobaczy, że nie ma nikogo, kto kieruje się jego przesłaniem. Każdy, kto uważa się za wielbiciela Sai, powinien poświęcić swoje życie ideałom Sai. Oto prawdziwe oddanie i prawdziwa pokuta. Oto oznaka człowieczeństwa. Uzewnętrzni się to w miłości, która znajdzie wyraz we współczuciu przynoszącym prawdziwą anandę.

Najpiękniejszą cechą obecną w każdym człowieku jest miłość. Gdy jej nie ma, pojawiają się złe cechy, takie jak nienawiść i zazdrość. Uczyńcie miłość oddechem swojego życia.

tłum. Dawid Koziół
red. Iwona Piotrowska

Źródło: <http://www.sssbpt.info/ssspeaks/volume26/sss26-37.pdf>